Księga Rodzaju

Rozdział 21

**1**. A Pan nawiedził Sarę, jako był rzekł: i uczynił Pan Sarze, jako był powiedział. **2**. Bo poczęła i porodziła Sara Abrahamowi syna w starości jego, na tenże czas, który mu był Bóg przepowiedział. **3**. I nazwał Abraham imię syna swego, który mu się urodził, którego mu urodziła Sara, Izaak. **4**. I obrzezał Abraham Izaaka, syna swego, gdy był w ośmiu dniach, jako mu był rozkazał Bóg. **5**. A było Abrahamowi sto lat, gdy mu się urodził Izaak, syn jego. **6**. Tedy rzekła Sara: Śmiech mi uczynił Bóg; ktokolwiek usłyszy, śmiać się będzie ze mną. **7**. I rzekła: Któżby to był rzekł Abrahamowi, że Sara będzie karmiła piersiami syny? gdyżem urodziła syna w starości jego. **8**. Rosło tedy dziecię, i odstawione jest od piersi; i uczynił Abraham ucztę wielką w dzień odstawienia Izaaka. **9**. Potem ujrzała Sara syna Hagary, Egipczanki, przeszydzającego, którego urodziła Abrahamowi; **10**. I rzekła do Abrahama: Wyrzuć tę służebnicę, i syna jej; albowiem nie będzie dziedziczył syn tej służebnicy z synem mym Izaakiem. **11**. Ale się to bardzo nie podobało w oczach Abrahamowych, dla syna jego. **12**. Tedy rzekł Bóg do Abrahama: Niech to przykro nie będzie w oczach twoich z strony dziecięcia, i z strony służebnicy twojej; coćkolwiek rzecze Sara, usłuchaj głosu jej; boć w Izaaku nazwane będzie nasienie. **13**. Wszakże i syna służebnicy rozmnożę w naród, przeto iż nasieniem twojem jest. **14**. Wstał tedy Abraham bardzo rano, a wziąwszy chleb i łagiew wody, dał Hagarze; i włożywszy to na ramię jej, i z dziecięciem, odprawił ją; która poszedłszy błąkała się po puszczy Beerseba. **15**. A gdy nie stało wody w łagwi, porzuciła dziecię pod jednem drzewem; **16**. I odszedłszy usiadła przeciw niemu, tak daleko, jako na strzeleniu z łuku; bo mówiła: Nie będę patrzyła na śmierć dziecięcia; a siedząc przeciw niemu, podniosła głos swój, i płakała. **17**. Tedy usłyszał Bóg głos dziecięcy, i zawołał Anioł Boży na Hagarę z nieba, i rzekł jej: Cóżci Hagaro? nie bój się, boć usłyszał Bóg głos dziecięcy z miejsca, na którem jest. **18**. Wstań, weźmij dziecię, a ujmij je ręką swoją: bo w naród wielki rozmnożę je. **19**. Otworzył tedy Bóg oczy jej, że ujrzała źródło wody; a szedłszy napełniła łagiew wodą, i dała pić dziecięciu. **20**. I był Bóg z onem dziecięciem, Które urosło, i mieszkało na puszczy, był z niego strzelec dobry z łuku. **21**. A mieszkał na puszczy Faran; i wzięła mu matka jego żonę z ziemi Egipskiej. **22**. I stało się onegoż czasu, że rzekł Abimelech, i Fikol, hetman wojska jego, do Abrahama mówiąc: Bóg z tobą we wszystkiem, co ty czynisz. **23**. A tak teraz, przysiąż mi przez Boga, że mię w niczem podchodzić nie będziesz, ani syna mego, ani wnuka mego; ale według miłosierdzia, którem uczynił z tobą, uczynisz ze mną, i z ziemią, w którejś był przychodniem. **24**. Tedy odpowiedział Abraham: Ja przysięgnę. **25**. I przymawiał Abraham Abimelechowi o studnią wody, którą mu byli gwałtem odjęli słudzy Abimelechowi. **26**. I rzekł Abimelech: Nie wiem kto by to uczynił, nawet i tyś mi nie oznajmił, i jam nie słyszał o tem dopiero dziś. **27**. Nabrał tedy Abraham owiec i wołów, i dał Abimelechowi, i uczynili oba przymierze. **28**. I postawił Abraham siedmioro owiec z stada osobno. **29**. Tedy Abimelech rzekł do Abrahama: Na cóż to siedmioro owiec, któreś postawił osobno? **30**. A on odpowiedział: Iż te siedem owiec weźmiesz z rąk moich, aby mi były na świadectwo, żem wykopał tę studnię. **31**. Dlatego nazwano miejsce ono Beerseba; albowiem tam obaj przysięgli. **32**. A tak zawarli przymierze w Beerseba. Potem wstawszy Abimelech, i Fikol, hetman wojska jego, wrócili się do ziemi Filistyńskiej. **33**. I nasadził Abraham drzewa w Beerseba, i wzywał tam imienia Pana Boga wiecznego. **34**. I mieszkał Abraham w ziemi Filistyńskiej przez wiele dni.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.